



Królestwo niebieskie podobne jest do... ukrytego skarbu (Mat. 13:44)

Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę – Mat. 13:44.

Jedną z krótszych przypowieści Pana Jezusa o ukrytym skarbie, zapisaną w Ewangelii Mateusza, znajduje się w sąsiedztwie Jego dłuższej wypowiedzi zawierającej kilka innych podobieństw. W 13. rozdziale rozpoczyna On nauczanie podając obrazowe historie, które mają głębsze znaczenie. Pojawia się przypowieść o czworakiej roli, którą Pan Jezus później tłumaczy ze względu na pytania uczniów. Kolejna przypowieść o pszenicy i kłokolu także zostaje przez Pana Jezusa wytłumaczona. Są to wyjątki, gdyż nie mamy zapisanych znaczeń innych podobieństw wygłoszonych przez Pana Jezusa.

Na pytanie apostołów *Dlaczego mówisz do nich [do ludzi] w podobieństwach?* – Mat. 13:10, odpowiada On, że nie wszystkim dane jest poznać *tajemnice Królestwa Niebios*. Podobieństwa nie mają być dla ludzi nauką wyłożoną na tacy, ale wiedzą, o której przyswojenie i zrozumienie muszą się postarać. Muszą poświęcić czas na rozmyślanie nad wypowiedzianymi słowami, spędzić więcej czasu z Panem Jezusem, aby móc rozpatrzyć Jego słowa w kontekście całego nauczania, jak również mieć odwagę bezpośrednio zapytać Mistrza o to, co miał na myśli (Mat. 13:36). *Otworzę w podobieństwach usta moje, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.* Pan Jezus cytując słowa Psalmu 78. potwierdza, że wypełnia On żydowskie Pisma mówiące o Mesjaszu, jak również wspomina o rzeczach *ukrytych*, wcześniej nieznanych, które miały być przez niego *wywiezione na jaśnię* – 2 Tym. 1:10.

Królestwo Niebios podobne jest do ukrytego w roli skarbu. W roli, w ziemi ukryte jest coś cennego, coś bardzo wartościowego. Coś tak wartościowego, że człowiek, który skarb odnalazł, bardzo się ucieszył i schował go tak, aby nikt go także nie odkrył. Następnie odszedł i sprzedał wszystko co miał, żeby nabyć całą rolę, na której znajdował się ten cenny skarb.

Ogólnie przyjmowana interpretacja tego podobieństwa, pokrywa się ze znaczeniem kolejnego podobieństwa Pana Jezusa dotyczącego kupca, który znalazł bardzo cenną perłę i także sprzedał wszystko co miał, aby ją kupić. Ukryty skarb – Królestwo Niebieskie, źródło radości, nadzieja życia wiecznego, zbawienia – został

znaleziony przez człowieka – przez każdego z nas z osobna. Wśród wielu nauk i idei świata możliwe jest odnalezienie prawdy w postaci nauki Pana Jezusa, dającej nadzieję na życie duchowe – *Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym Jego* – Kol 1:26. Skarbu tego w obecnym czasie nie odnajdą wszyscy, a jedynie wąska grupa osób. Co więcej, w podobieństwie człowiek nie kończy na samym znalezieniu skarbu. Uradowany, poświęca on wszystko co posiada, to, co do tego czasu było dla niego ważne i wartościowe, i kupuje całą ziemię wraz ze znajdującym się na nim skarbem, na którym mu zależy. Sam skarb jest dla niego bardziej wartościowy niż cokolwiek innego co posiadał. Potrafi on poświęcić wszystko radując się z nowego nabytku.

Wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Chrystusa Jezusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa – Filip. 3:8.

Wydawać by się mogło, że człowiek w podobieństwie zachował się niewłaściwie nie informując właściciela o skarbie na jego własności. Jednak nie jest to w samym podobieństwie wyszczególnione. albo negatywnie ocenione; wydaje się to nie mieć znaczenia w wymowie całej historii. Ten skarb, największa z możliwych wartości, wymaga zupełnego poświęcenia się. *Teraz zaś, wyzwoleni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w poświęceniu, a za cel żywot wieczny* – Rzym. 6:22.

W tej interpretacji podobieństwo o skarbie, wraz z podobieństwem o perle, oznacza wartość zbawienia, zawierzenia Jezusowi i Jego nauce. Oznacza także, że odnalezienie nadziei w Panu Jezusie jest możliwe, ale sama jej znajomość nic nie znaczy bez poświęcenia całego swojego życia.

Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, nie może być uczniem moim – Łuk. 14:33.

Mimo tak krótkiego podobieństwa, a może właśnie z powodu tak małej ilości informacji, nie wszystkie kwestie są zupełnie jasne. Pojawić się mogą pytania, np. dlacz-



go powiedziane jest, że człowiek ponownie ukrył skarb czy ktoś mógłby go uprzedzić? od kogo kupił on rolę i dlaczego musiał kupić całą rolę a nie jedynie skarb? właściciel był świadomy skarbu znajdującego się na roli? czy cena roli uwzględniała znajdujący się na niej skarb?. Pytań takich zadawać można wiele w przypadku każdego z podobieństw Pana Jezusa. Trzeba być jednak ostrożnym w takim interpretowaniu podobieństw, aby nie wyszukiwać więcej elementów, niż chciał przekazać w nich Jezus.

Na przykład, w przypowieści nie ma wymienionego nikogo kto rolę posiadał i od kogo została ona kupiona. Nie mamy zatem pewności czy jest to ważny element tego podobieństwa i czy należy dokładniej go zgłębić. Podobieństwa i przypowieści miały na celu wyrazić w prostych historiach trudne i wielkie nauki dotyczące Bożego planu zbawienia. Pewnie w każdej interpretacji podobieństw Pana Jezusa udałoby się znaleźć pewne luki, pewne braki w analogiach, które motywują nas do ciągłego zastanawiania się nad nimi i głębszego ich badania.

W przypadku przypowieści o ukrytym skarbie w naszej społeczności funkcjonuje jeszcze jedna interpretacja. Jest ona odmienna od przedstawionej, jednak nie wykluczają się nawzajem i obie zdają się być zgodne z nauką całego Słowa Bożego. Aczkolwiek, inaczej niż w przypadku prorocत्व mających niejednokrotne wypełnienie, jestem przekonany, że m.in. podobieństwa mają jedno konkretne znaczenie.

Drugie z tłumaczeń podobieństwa o ukrytym skarbie utożsamia człowieka z postacią Pana Jezusa podczas pierwszej obecności. *Przyjął postać sługi* – Filip. 2:7, zszedł na ziemię jako człowiek. Rola wyobraża całą ziemię, a właściwie to co na ziemi jest – z Boskiej perspektywy – najważniejsze, a więc ludzkość. Wśród tej ludzkości znajduje się skarb – Kościół. Jest to grupa ludzi szczególnie cenna i ważna w planie Bożym. Do czasów Pana Jezusa nie było wiadomo nic o tej klasie Kościoła. Była to swego rodzaju tajemnica, rzecz niedostępna dla proroków przed ofiarą Pana Jezusa (1 Piotra 1:10-12). Pan Jezus w modlitwie arcykapłańskiej zwraca się do Pana Boga *Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; ... Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata ... A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie* – Jan 17:6, 16, 20. Mówi On o apostołach i późniejszych uczniach, którzy na tle całego świata stanowią szczególną wartość. W Bożym planie grupa ta odziedziczyć ma życie na poziomie duchowym, inne niż cała ludzkość. Wykonywać ma także szczególną rolę przy prowadzenia ludzkości do doskonałości i sprawiedli-

wego sądu w Wieku Tysiąclecia (1 Kor. 6:2-3). Pan Jezus nie prosi aby Pan Bóg *wziął ich ze świata, lecz abyś ich zachował od złego* – Jan 17:15. Uczniowie mieli pozostać na ziemi, aby rozwijać swój charakter i Nowe Stworzenie w niekoniecznie korzystnych warunkach. Znajdować się mieli jednak pod opieką Bożą. Skojarzyć to możemy z ponownym ukryciem skarbu na roli – z zachowaniem od złego i ze szczególną troską o pozostający na ziemi rozwijający się Kościół. Fakt jego istnienia i rozwijania się jako Nowe Stworzenie również nie jest znany ogółowi świata i pozostaje swego rodzaju tajemnicą.

Pan Jezus oddał swoje doskonałe życie za doskonałego człowieka Adama jako równoważną cenę okupową. *Jak przez upadek jednego człowieka [Adama] przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego [Jezusa] przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi* – Rzym. 5:18. Pan Jezus wykupuje całą rolę, cały świat, sprzedając wszystko co ma – ofiarując swoje życie jako równoważną cenę. *Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu* – Mat. 20:28. Taka analiza podobieństwa o ukrytym skarbie uwypukla ważność misji Pana Jezusa oraz wyróżnia klasę Kościoła na tle całego świata.

Oba z przedstawionych tłumaczeń przypowieści zdają się być zasadne. Pierwsze z nich przedstawia wielokrotnie zaznaczoną w Piśmie Świętym potrzebę zaparcia samego siebie, wyzbycia się ziemskich przywilejów oraz poświęcenia swojego życia na służbę dla Pana. Przekonuje do tego bliskie sąsiedztwo przypowieści o perle, jednak występują w niej dodatkowe elementy, które wprowadzić mogą wątpliwości co do tej interpretacji. Drugi sposób interpretacji tej nauki podchodzi do niej bardziej doktrynalnie, akcentując ofiarę Pana Jezusa składającego okup za cały świat i szczególnie doceniając klasę Kościoła rozwijającą się na ziemi w czasie Wieku Ewangelii.

Jak wskazują dwa wytłumaczone przez Pana Jezusa podobieństwa (co ciekawe, w obydwu także występuje rola) dotyczyły one zarówno każdego z nas z osobna (podobieństwo o czworakiej roli), jak i poruszały trudniejsze zagadnienia Boskiego planu (podobieństwo o pszenicy i kłakolu). Zdecydowanie zachęcam zatem do głębszego rozważenia i zastanowienia się nad tym krótkim podobieństwem w celu wyrobienia sobie zdania na temat jego wyrozumienia.

Kisała Jakub